

Sygn. akt I C 1358/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Beata Olewińska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2017 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **S. F.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o odszkodowanie w kwocie 8 950 zł i odsetki w kwocie 1 399,99 zł

I/ zasądza od strony pozwanej (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz powódki **S. F.** kwotę **5 387,58 zł** (pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt osiem groszy) z odsetkami:

- ustawowymi od dnia 16 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, liczonymi od kwoty 4 300 zł,

- ustawowymi od dnia 27 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, liczonymi od kwoty 450 zł,

- ustawowymi od dnia 16 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, liczonymi od kwoty 637,58 zł,

II/ dalej idące powództwo oddała;

III/ zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę **124,40 zł** tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV/ nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa: powódce S. F. kwotę **350,12 zł**, zaś stronie pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę **380,06 zł**.

Sygn. akt **I C 1358/15**

UZASADNIENIE

Powódka S. F. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 4 900 zł z odsetkami ustawowymi: dla kwoty 4 450 zł od dnia 16.09.2015 r. do dnia zapłaty i dla kwoty 450 zł od dnia 27.07.2015 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1 399,99 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 4 450 zł za okres od dnia 01.01.2013 r. do dnia 15.09.2015 r. wraz

z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 16.09.2015 r., do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania wraz

z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 16.11.2012 r. doszło do zdarzenia,

w wyniku którego został uszkodzony jej pojazd marki (...) o nr. rej. (...)

1A20. Samochód sprawcy kolizji był ubezpieczony w dniu zdarzenia u strony pozwanej, która uznała co do zasady swoją odpowiedzialność za naprawienie szkody powstałej

w wyniku w/w kolizji. Na podstawie dokumentacji technicznej wykonanej przez Towarzystwo (...) w postaci oceny technicznej nr (...) z dnia 22.11.2012 r., a także decyzji z dnia 28.11.2012 r., strona pozwana uznała, iż w pojeździe powódki zachodzi szkoda całkowita, w związku z tym przyznała i wypłaciła powódce decyzją z dnia 07.05.2015 r. odszkodowanie w kwocie 2 700 zł. Pozwany zakład ubezpieczeń w powyższym piśmie ustalił wartość pojazdu przed szkodą na kwotę 17 000 zł, a po szkodzie na kwotę 6 200 zł. W uzasadnieniu decyzji przyznającej na rzecz powódki odszkodowanie za uszkodzony pojazd wskazała, iż po analizie dokumentacji zostało ustalone przyczynienie powódki w związku z powstałą szkodą na poziomie 75%. W ocenie pozwanego zakładu ubezpieczeń gwałtowna zmiana pasa ruchu kierującego pojazdem marki (...) przyczyniła się do skrócenia drogi hamowania pojazdu, co skutkowało uderzeniem w tył poprzedzającego pojazdu marki (...) o nr. rej. (...). W ocenie jednak powódki przyczynienie, które można przypisać kierującemu w dniu zdarzenia pojazdem marki (...) o nr. rej. (...), to nie więcej niż 50%. Zarówno bowiem kierujący pojazdem powódki P. W., jak i kierujący pojazdem marki (...) o nr. rej. (...) w celu uniknięcia zderzenia z pojazdem ciężarowym marki (...) o nr. rej. (...), włączającym się do ruchu, podjęli decyzję o gwałtownym hamowaniu, a następnie zmianie pasa ruchu.

W ocenie powódki nie można zgodzić się z twierdzeniem pozwanego zakładu ubezpieczeń, iż przyczyniła się ona do powstania szkody w 75%. Strona pozwana odmawiając wypłaty pełnej kwoty odszkodowania nie wyjaśniła bowiem sposobu określenia przyczynienia się do powstania szkody w wysokości 75%, czyniąc swą decyzję całkowicie dowolną. Tym samym jej ustalenia co do przyczynienia się do powstania szkody są niewłaściwe, a odmowa naprawienia szkody w pełnej wysokości całkowicie bezzasadna i dowolna. Powódka nadto oświadczyła, że celem weryfikacji poprawności ustaleń ubezpieczyciela, zleciła wykonanie niezależnej oceny technicznej rzeczoznawcy samochodowemu. Zgodnie z opinią N.: RS - 339/15 dnia 25.05.2015 r. w jej pojeździe zachodzi szkoda całkowita w wysokości 14 300 zł. Koszt naprawy pojazdu powódki przy użyciu oryginalnych części zamiennych wynosi bowiem 63 589,38 zł i przekracza 100% wartości pojazdu w dniu szkody, która wynosi

17 600 zł. Pełnomocnik powódki na podstawie w/w opinii niezależnego rzeczoznawcy wniósł pismem z dnia 15.06.2015 r. odwołanie od pierwotnej decyzji ubezpieczyciela. Nadto jej imieniem wniósł o zwrot kosztów sporządzenia niezależnej opinii rzeczoznawcy samochodowego, przedkładając stronie pozwanej fakturę za wykonanie opinii nr: FV/143

z dnia 25.05.2015 r. w kwocie 450 zł, zakreślając pozwanemu zakładowi ubezpieczeń termin na spełnienie świadczenia w pełnej wysokości do dnia 26.07.2015 r. Pozwany ubezpieczyciel pismem z dnia 16.07.2015 r. odmówił jednak powódce wypłaty należnego jej odszkodowania, utrzymując swoją decyzję z dnia 07.05.2015 r. w mocy. Dlatego wnosi

o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela kwoty 4 450 zł wraz z odsetkami, stanowiącej dopłatę do dotychczas wypłaconego odszkodowania. W/w kwota stanowi różnicę pomiędzy wypłaconą dotychczas kwotą odszkodowania z tytułu szkody całkowitej w wysokości 2 700 zł a wysokością szkody całkowitej wynikającej z kalkulacji naprawy w wysokości 14 300 zł, pomniejszonej o stopień przyczynienia w 50% ($14\ 300\ \text{zł} \times 50\% - 2\ 700\ \text{zł} = 4\ 450\ \text{zł}$). Nadto żąda zwrotu kosztów sporządzenia opinii rzeczoznawcy w wysokości 450 zł zgodnie z fakturą VAT nr (...) z dnia 25.05.2015 r. Brak zwrotu kosztów rzeczoznawcy w pełnej wysokości jest niezasadny i pozostaje w sprzeczności z obowiązującym prawem. Powódka miała bowiem obowiązek udostępnić pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń posiadane dowody dotyczące wypadku i ułatwić ustalenie rozmiaru szkody, co też uczyniła, przedkładając kosztorys i inne dokumenty

związane z wypadkiem. Powódka zmuszona była niejako przez ubezpieczyciela do udokumentowania i udowodnienia swojego stanowiska - żądając dopłaty do odszkodowania w pełnej wysokości. Przeciwnie niż towarzystwo ubezpieczeń nie jest zaś profesjonalistą w dziedzinie likwidacji szkód oraz kosztorysowania szkód w pojazdach, zmuszona była zatem do zlecenia wykonania niezależnej opinii rzeczoznawcy, a to wiąże się z koniecznością poniesienia kosztów. Ubezpieczyciel mógł zaoszczędzić te koszty, wypłacając powódce pełną kwotę odszkodowania. Poszkodowana za sporządzenie opinii technicznej uszkodzonego samochodu zapłaciła rzeczoznawcy kwotę 450 zł. Są to straty, które poniosła i jako takie, zgodnie z art. 361 § 2 k.c., winny być wyrównane w całości, są bowiem w pełni udokumentowane i pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, bowiem gdyby nie szkoda w pojeździe powódki, nie musiałaby ona zlecać wykonania w/w opinii oraz nie musiałby ponosić kosztów związanych z jej uzyskaniem. Na kwotę dochodzonego roszczenia składają się więc: kwota 4 450 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.09.2015 r. do dnia zapłaty - dopłata do kosztów naprawy, kwota 450 zł wraz z odsetkami od dnia 27.07.2015 r. do dnia zapłaty - koszt sporządzenia weryfikacji kosztorysu, kwota 1 399,99 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 4 450 zł za okres od dnia 01.01.2013 r. do dnia 15.09.2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Żądanie odsetek wynika z treści art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. i art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Strona pozwana z całą pewnością w dniu przyjęcia zgłoszenia szkody, tj. 01.12.2012 r., miała pełną wiedzę o szkodzie oraz o jej rozmiarach. Pozwany ubezpieczyciel zatem winien wypłacić powódce pełną kwotę odszkodowania,

a skoro tego nie uczynił, ma ona prawo po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody żądać zapłaty odsetek tj. od dnia 01.01.2013 r. Ponadto powódka przedmiotowym pozwem żąda zasądzenia skapitalizowanych odsetek od kwoty 4 450 zł za okres od dnia 01.01.2013 r. do dnia 15.09.2015 r., czyli dzień po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody. Pozwany ubezpieczyciel decyzją z dnia 07.05.2015 r. przyznał i wypłacił jej odszkodowanie

w kwocie 2 700 zł, odmawiając dopłaty pełnej, należnej kwoty odszkodowania, zatem skapitalizowała odsetki od kwoty 4 450 zł od dnia 01.01.2013 r., czyli dzień po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody. Kwota skapitalizowanych odsetek za wyżej wskazany okres wynosi zaś 1 399,99 zł. W związku z powyższym żądanie zapłaty skapitalizowanych odsetek za okres wskazany wyżej pozostaje w pełni zasadne. Zdaniem powódki nie można tracić z pola widzenia faktu, iż pozwany zakład ubezpieczeń jest profesjonalnym podmiotem w zakresie wypłacania świadczeń z tytułu ubezpieczeń i nie może liczyć na to, że odmowa spełnienia świadczenia przez niego należnego świadczenia będzie sanowana poprzez zasądzenie odsetek wbrew wyżej przywołanej treści art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) - nie od dnia popadnięcia w nieuzasadnione opóźnienie ze spełnieniem świadczenia, a dopiero od dnia wyroku.

W pisemnej odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa

w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto wniosła o dopuszczenie dowodu

z dokumentacji zebranej w aktach szkodowych nr (...) na okoliczność przebiegu likwidacji szkody oraz wysokości wypłaconego odszkodowania. W przypadku zaś dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na wniosek powódki wniosła o rozszerzenie tezy dowodowej poprzez wypowiedzenie się przez biegłego o stopniu przyczynienia się powódki do powstałej szkody z dnia 16.11.2012 r. w pojeździe (...) nr rej. (...), przy uwzględnieniu okoliczności niniejszej sprawy, w tym aktu szkody. Wskazała, że bezspornym w sprawie jest, że w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 16.11.2012 r., w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki (...) nr rej. (...), stanowiący własność powódki. Tym niemniej roszczenia powódki o zapłatę dalszej kwoty 6 230 zł są całkowicie bezzasadne z następujących przyczyn. W toku likwidacji szkody strona pozwana ustaliła wysokość odszkodowania na łączną kwotę 2 700 zł, ustalając przyczynienie powódki do powstałej szkody na poziomie 75%. W przedmiotowej sprawie pozwany ubezpieczyciel zakwalifikował szkodę jako całkowitą. Mając na uwadze powyższe, określił bezsporną kwotę odszkodowania

w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed i po szkodzie

- wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 17 000 zł brutto, a pomniejszona o wartość pojazdu po szkodzie 6 200 zł, dała odszkodowanie w kwocie 10 800 zł. Wyplacona kwota

2 700 zł stanowi więc 25% ww. odszkodowania, bowiem po analizie dokumentacji zawartej w aktach szkody, w tym dokumentacji sądowej, pozwany ubezpieczyciel ustalił przyczynienie się powódki do wypadku w wysokości 75%. Pojazd (...) nr rej. (...) w dniu 16.11.2012 r. gwałtownie zmienił pas ruchu, co przyczyniło się do skrócenia drogi hamowania pojazdu i skutkowało uderzeniem w tył poprzedzającego go pojazdu (...) o nr. rej. (...). W ocenie strony pozwanej powódka zgodnie z regułą art. 6 k.c. nie udowodniła wysokości szkody w kwocie dochodzonej pozwem. Powoływane przez powódkę: opinia N.: RS 339/15 i ocena techniczna (...) są wyłącznie dokumentami prywatnymi z ograniczeniami dowodowymi wynikającymi z art. 245 k.p.c., strona pozwana zakwestionowała zatem ustalenia wynikające z ich treści. Zdaniem strony pozwanej nie jest także zasadne żądanie powódki zasądzenia kwoty 1 399,99 zł tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od kwoty 4 450 zł za okres od 01.01.2013 r. do 15.09.2015 r. Pozwany ubezpieczyciel kwestionuje bowiem powództwo co do wysokości,

w tym dochodzoną kwotę główną 4 450 zł z powodów wskazanych powyżej. Nie są też zasadne odsetki liczonej od tej kwoty. Powódka zgłosiła bowiem pozwanemu ubezpieczycielowi szkodę w dniu 15.03.2014 r., o czym świadczy osiem pierwszych cyfr numeru szkody ((...)). Pozwany ubezpieczyciel wielokrotnie zwracał się zaś do powódki o przesłanie potrzebnej do likwidacji szkody dokumentacji, w tym do potwierdzenia udzielonego pełnomocnictwa. Korespondencja ta pozostawała jednak bez odpowiedzi. Dopiero w dniu 07.01.2015 r. wpłynęło do pozwanego ubezpieczyciela pełnomocnictwo udzielone dla r.pr. K. G., jednakże nie zawierało ono daty udzielenia, zaś pieczęć za zgodność z oryginałem datowana była na dzień 23.12.2014 r. Dlatego ponownie wystąpił o potwierdzenie do powódki faktu udzielenia pełnomocnictwa. Dopiero w dniu 27.03.2015 r. otrzymał z Kancelarii Radców Prawnych K. G., (...) s.c. maila, w którym przesyłane zostały brakujące dokumenty (bez pełnomocnictwa). Stąd w dniu 07.05.2015 r., po potwierdzeniu przez powódkę faktu udzielonego pełnomocnictwa, mógł wydać decyzję i wypłacić odszkodowanie. Nie są zatem zasadne żądania powódki zasądzenia skapitalizowanych odsetek, bowiem opóźnienie

w ustaleniu szkody i wypłacie odszkodowania spowodowane było tylko wyłączną winą powódki, która nie chciała przedłożyć brakującej dokumentacji, jak również potwierdzić faktu udzielonego pełnomocnictwa. Działania powódki nakierowane więc były na zwiększenie szkody. Bezpodstawne jest też roszczenie powódki o zwrot kosztu przygotowania procesu - kosztu opinii (kalkulacji rzeczoznawcy) w wysokości 450 zł. Wbrew twierdzeniu powódki, nie jest to normalne następstwo szkody. Pozwany ubezpieczyciel zarzucił ponadto, iż koszt kalkulacji na zlecenie powódki nie stanowi kosztu zapobieżenia zwiększeniu szkody, ani niezbędnego kosztu obrony, ani też zastępstwa prawnego w rozumieniu art. 15 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

W piśmie procesowym odnoszącym się do zarzutów i twierdzeń strony pozwanej, powódka zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom strony pozwanej, o ile ich wyraźnie nie przyznaje. Wskazała, że spornym między stronami pozostaje wysokość powstałej szkody

w jej pojeździe i w tym też kierunku winno zmierzać postępowanie dowodowe

w przedmiotowej sprawie. Nadto wskazała, iż bezspornym pozostaje między stronami, iż w niniejszej sprawie zachodzi szkoda całkowita. Sporna pomiędzy stronami jest natomiast wartość pojazdu przed szkodą oraz wartość pojazdu po szkodzie – wraku i co do tego zachodzi konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Powódka ustaliła wartość pojazdu przed szkodą na kwotę

17 600 zł brutto oraz wartość wraku na kwotę 3 300 zł, natomiast pozwany wartość pojazdu przed szkodą określił na kwotę 17 000 zł brutto, a wartość wraku na kwotę 6 200 zł. Wskazała nadto, iż ustalenia strony pozwanej w przedmiocie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym poczynione na podstawie InfoExpert nie są prawidłowe. Podkreśliła, iż pojazd w stanie uszkodzonym, którego naprawa nie jest ekonomicznie uzasadniona, nie stanowi już pojazdu jako całość, lecz

ze względu na rozmiar uszkodzeń są to jedynie pozostałości pojazdu. Dlatego też wycena wartości pozostałości to określenie, jaką wartość mają nieuszkodzone główne zespoły. Najczęściej ocenia się wartość kompletnych zespołów, np. silnik, nadwozie, blok napędowy. Wyznaczona w ten sposób wartość pozostałości podlega korektom ze względu na stopień uszkodzenia, uszkodzenia ukryte, popularność danego modelu na rynku. Rozliczenie zatem szkody całkowitej wino być wykonane za pomocą modułów występujących w informatycznych opracowaniach (...) lub (...), Wartość poszczególnych elementów wraku pojazdu oszacowana przez rzeczoznawcę w w/w sposób stanowi zatem jedyne właściwe odzwierciedlenie tego, co pozostaje w majątku poszkodowanego po szkodzie. Podkreśliła, iż wycena strony pozwanej sporządzona

w systemie InfoEkspert, stanowi dokument prywatny, który w świetle jego kwestionowania nie może stanowić podstawy orzekania. Nie sposób zgodzić się również z twierdzeniami pozwanego ubezpieczyciela co do stopnia przyczynienia się jej do szkody, które według powódki nie powinno być większe niż 50%. Ustosunkowując się do zakwestionowanego przez pozwanego ubezpieczyciela roszczenia o zwrot kosztów sporządzenia wyceny pojazdu podkreśliła zaś, iż miała prawo wyboru środków dowodowych, a tym samym swobodę decydowania, komu powierzyć wykonanie oceny rozmiaru szkody, ponieważ w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia powstałej szkody spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a nie na firmie ubezpieczeniowej. Za sporządzenie opinii technicznej zapłaciła powołanemu rzeczoznawcy kwotę 450 zł. Podkreśliła, iż pogląd, że ekspertyza sporządzona przez biegłego rzeczoznawcę jest niezbędna i pozostająca w związku przyczynowym ze zdarzeniem, podziela również Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach. Mając powyższe na uwadze oraz fakt kwestionowania przez stronę pozwaną wysokości szkody w pojeździe powódki, wskazała, iż podtrzymuje zgłoszony w pozwie wniosek dowodowy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej na okoliczności tam wskazane.

Po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu techniki samochodowej strona pozwana w piśmie procesowym ponownie wskazała, że podtrzymuje zarzut przyczynienia się powódki do wypadku na poziomie 75%. Wskazała, że decyzję tę konsultowała również ze swoim niemieckim kontrahentem A. V.. Przedłożyła dokumentację

z niemieckiej prokuratury, którą uzyskał dla niej reprezentant ds. roszczeń na terenie Niemiec A. V.. Szkada miała miejsce na terenie Niemiec, dlatego wystąpiła do A. o ustalenia odpowiedzialności. Dokumentacja potwierdziła przyczynienie się powódki do wypadku na poziomie 75%. Po analizie dokumentacji w aktach szkody zgłosiła zaś następujące uwagi do opinii biegłego: biegły niezasadnie pominął uwzględnienie korekty ujemnej za pojazd TAXI i korekty ujemnej za uszkodzenia bez związku - pokrywa tylna wgnieciona i porysowany zderzak tylny, powołując się na wycinek z protokołu oględzin: „pojazd sprowadzony z zagranicy, I właściciel w PL; uszkodzenia bez związku; pokrywa tylna - wgnieciona; zderzak tylny - porysowany; wcześniejsze naprawy wg pomiaru grubości powłoki lakierniczej”. Mając na uwadze ww. zastrzeżenia wniosła, aby biegły wydał opinię uzupełniającą, w której odniesie się do tych zastrzeżeń.

W piśmie procesowym ustosunkowującym się do treści powyższego pisma powódka wskazała, iż w świetle art. 207 § 6 k.p.c. wszelkie dalsze twierdzenia i wnioski dowodowe zgłaszane przez stronę pozwaną winny ulec oddaleniu jako spóźnione, gdyż strona pozwana ze swojej winy nie powołała w odpowiedzi na pozew wniosków dowodowych w celu udowodnienia swych twierdzeń w zakresie przyczynienia się do szkody; ewentualne uwzględnienie takich spóźnionych twierdzeń i wniosków dowodowych prowadzić będzie do zwłoki w rozpoznaniu sprawy; w sprawie nie występują jakiegokolwiek wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie takich spóźnionych twierdzeń i wniosków dowodowych. Wskazała jednocześnie, iż przedłożone przez stronę pozwaną dokumenty sporządzone są w języku niemieckim, co uniemożliwia ustosunkowanie się do zawartej

w nich treści. Wskazała też, iż biegły sądowy jednoznacznie stwierdził, iż zdarzenie w dniu 16.11.2012 r. spowodowane zostało przez kierującego samochodem ciężarowym marki (...) o nr. rej. (...), który nie zachował ostrożności podczas włączania się do ruchu. Kierujący pojazdem (...) gwałtownie wjechał na pas ruchu drogi, po którym poruszały się samochody osobowe marki (...) oraz (...). Wobec powyższych ustaleń nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego ubezpieczyciela, iż przyczynienie się powódki do szkody wynosi 75%. Ocena, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, należy do decyzji sądu w

procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania, w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Na zakres obowiązku naprawienia szkody mają wpływ zaś takie czynniki, jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy

i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku (czynniki subiektywne

i obiektywne). Stanowią one przesłanki oceny, czy w ogóle i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody.

W kolejnym piśmie procesowym powódka zmieniła dotychczasowe powództwo

w ten sposób, że oprócz zgłoszonego w pozwie roszczenia o zasądzenie kwoty 4 450 zł tytułem dopłaty do dotychczas wypłaconego odszkodowania, wniosła o zasądzenie od dodatkowej kwoty 4 050 zł tytułem dopłaty do odszkodowania, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi po upływie 14 dni od daty doręczenia pozwanemu ubezpieczycielowi odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty. Po modyfikacji powództwa dochodzi zatem od strony pozwanej zapłaty kwoty 10 349,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi: dla kwoty 4 450 zł od dnia 16.09.2015 r. do dnia zapłaty, dla kwoty 4 050 zł po upływie 14 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty, dla kwoty 450 zł od dnia 27.07.2015 r. do dnia zapłaty, dla kwoty 1 399,99 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W toku procesu została bowiem wydana opinia biegłego sądowego J. Z. (1), który ustalił wysokość szkody całkowitej na kwotę 14 000 zł. Nadto wskazał, iż przyczynienie się powódki do powstania szkody określić należy w wysokości 20%. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń dotychczas wypłaciło zaś na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 2 700 zł, uznając za zasadnym przyjęcie przyczynienia na poziomie 75%. Mając powyższe na uwadze winno dokonać dopłaty do dotychczas wypłaconego odszkodowania z tytułu szkody całkowitej kwoty 8 500 zł (14 000 zł x 20%

= 2.800 zł; 14 000 zł – 2 800 zł - 2 700 zł). Zasadnym pozostaje także roszczenie powódki

w zakresie żądania zwrotu kosztów poniesionych za wykonanie ekspertyzy rzeczoznawcy

w wysokości 450 zł.

W piśmie procesowym ustosunkowującym się do doręzonego w dniu 14 listopada 2016 r. pisma powódki rozszerzającego żądania pozwu strona pozwana podtrzymała zarzuty i twierdzenia zawarte w odpowiedzi na pozew. W jej ocenie w żaden sposób nie można się zgodzić z argumentacją powódki wskazaną w powyższym piśmie procesowym. Strona pozwana, jak wskazała w piśmie z dnia 27 kwietnia 2016 r., nie zgadza się bowiem ze sporządzoną w dniu 22 marca 2016 r. opinią biegłego sądowego J. Z. (1). Nie zgadza się szczególnie z określeniem w opinii biegłego przyczynienia się powódki do powstania szkody w wysokości 20%, które to spowodowało wniesienie przez powódkę pisma z dnia 7 listopada 2016 r. mającego na celu zmianę dotychczasowego powództwa

Kolejnym piśmie procesowym, zgodnie z zobowiązaniem Sądu z dnia 14 grudnia 2016 r., strona pozwana przesłała poświadczony tłumaczenie z języka niemieckiego na język polski dokumentacji pozyskanej z Niemiec, dotyczącej wypadku powódki. Równocześnie, ponosząc koszt w związku z przedmiotowym tłumaczeniem, wniosła o zwrot kosztów tłumaczenia od powódki.

Na rozprawie w dniu 16.10.2017 r. pełnomocnik powódki przedłożył spis kosztów, wnosząc jednocześnie o jego uwzględnienie przy orzekaniu o kosztach niniejszego procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 listopada 2012 r. na terenie Niemiec doszło do kolizji drogowej,

w wyniku której uszkodzony został pojazd powódki S. F. marki (...) o nr. rej. (...).

Sprawca kolizji w dniu zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej

w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą

w W., która uznała co do zasady swoją odpowiedzialność za naprawienie szkody powstałej w wyniku powyższej kolizji. Na podstawie dokumentacji technicznej wykonanej przez Towarzystwo (...) w W.

w postaci oceny technicznej nr (...) z dnia 26.11.2012 r. strona pozwana uznała, że w pojeździe powódki nastąpiła szkoda całkowita, w związku z tym przyznała

i wypłaciła powódce decyzją z dnia 07.05.2015 r. odszkodowanie w kwocie 2 700 zł. Pozwany zakład ubezpieczeń w powyższej decyzji ustalił wartość pojazdu przed szkodą na kwotę 17 000 zł, a po szkodzie na kwotę 6 200 zł. W uzasadnieniu zaś decyzji przyznającej na rzecz powódki odszkodowanie za uszkodzony pojazd wskazał, iż po analizie dokumentacji zostało ustalone przyczynienie się powódki do powstania szkody w 75%.

W ocenie strony pozwanej gwałtowna zmiana pasa ruchu kierującego pojazdem marki (...) przyczyniła się do skrócenia drogi hamowania pojazdu, co skutkowało uderzeniem w tył poprzedzającego pojazdu marki (...) o nr. rej. (...).

Dowód: wydruk dokumentacji znajdującej się w aktach szkodowych strony pozwanej nr (...), w tym zgłoszenia szkody w pojeździe z ubezpieczenia OC z dnia 16 listopada 2012 r., oceny technicznej nr (...) z dnia 26 listopada 2012 r., zgłoszenia szkody w pojeździe z ubezpieczenia AC z dnia 01 grudnia 2012 r., potwierdzenia pokrycia ubezpieczeniowego z dnia 20 marca 2014 r., pisma strony pozwanej do powódki

z dnia 28 kwietnia 2014 r., pisma strony pozwanej do pełnomocnika powódki z dnia 14 stycznia 2014 r., pisma strony pozwanej do Komisji Nadzoru Finansowego w W.

z dnia 14 stycznia 2015 r., korespondencji mailowej prowadzonej między stroną pozwaną

a powódką i jej pełnomocnikiem, pisma strony pozwanej do pełnomocnika powódki z dnia 18 lutego 2015 r., pisma strony pozwanej do Biura Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 18 lutego 2015 r. i decyzji strony pozwanej z dnia 07 maja 2015 r.,

W ocenie jednak powódki przyczynienie, które można przypisać kierującemu w dniu zdarzenia pojazdem marki (...) o nr. rej. (...), to nie więcej niż 50%. Zarówno bowiem kierujący pojazdem powódki P. W., jak i kierujący pojazdem marki (...) o nr. rej. (...), w celu uniknięcia zderzenia z pojazdem ciężarowym marki (...) o nr. rej. (...), włączającym się do ruchu, podjęli decyzję

o gwałtownym hamowaniu, a następnie zmianie pasa ruchu.

Ponadto w celu weryfikacji poprawności ustaleń ubezpieczyciela powódka zleciła wykonanie niezależnej oceny technicznej rzeczoznawcy samochodowemu. Zgodnie

z jego opinią Nr: (...) dnia 25.05.2015 r. w pojeździe powódki zachodzi szkoda całkowita w wysokości 14 300 zł. Koszt naprawy pojazdu powódki przy użyciu oryginalnych części zamiennych wynosi bowiem 63 589,38 zł i przekracza 100% wartości pojazdu w dniu szkody, która wynosi 17 600 zł.

Pełnomocnik powódki na podstawie powyższej opinii niezależnego rzeczoznawcy wniósł pismem z dnia 15.06.2015 r. odwołanie od pierwotnej decyzji ubezpieczyciela, domagając się zapłaty kwoty 4 450 zł. W/w kwota stanowi różnicę pomiędzy wypłaconą wcześniej kwotą odszkodowania z tytułu szkody całkowitej w wysokości 2 700 zł

a wysokością szkody całkowitej wynikającej z kalkulacji naprawy w kwocie 14 300 zł, pomniejszonej o stopień przyczynienia w 50% (14 300 zł x 50% – 2 700 = 4 450 zł). Nadto imieniem poszkodowanej wniósł o zwrot kosztów sporządzenia opinii rzeczoznawcy, przedkładając stronie pozwanej fakturę za wykonanie opinii nr (...) z dnia 25.05.2015 r. na kwotę 450 zł i zakreślając jej termin na spełnienie świadczenia w pełnej wysokości do dnia

26.07.2015 r. Pozwany ubezpieczyciel pismem z dnia 16.07.2015 r. odmówił jednak powódce wypłaty należnego jej odszkodowania, utrzymując swoją decyzję z dnia 07.05.2015 r. w mocy.

Dowód: odpisy opinii Rzeczoznawcy Samochodowego G. N.: (...)

z dnia 25 maja 2015 r., faktury VAT nr (...) z dnia 25 maja 2015 r., odwołania pełnomocnika powódki z dnia 15 czerwca 2015 r. i pisma strony pozwanej z dnia 16 lipca 2015 r.

Decyzję o stopniu przyczynienia się powódki do powstania szkody strona pozwana konsultowała również ze swoim niemieckim kontrahentem A. V.. Przedłożyła też dokumentację z niemieckiej prokuratury, którą uzyskała dla niej reprezentant ds. roszczeń na terenie Niemiec A.. Dokumentacja ta zdaniem strony pozwanej potwierdziła przyczynienie się powódki do wypadku na poziomie 75%.

Po analizie natomiast dokumentacji w aktach szkody strona pozwana zgłosiła uwagi do opinii biegłego, podnosząc, że biegły niezasadnie pominął uwzględnienie korekty ujemnej za pojazd TAXI i korekty ujemnej za uszkodzenia bez związku (pokrywa tylna wgnieciona i porysowany zderzak tylny),

Dowód: poświadczony tłumaczenie z języka niemieckiego na język polski dokumentacji pozyskanej przez stronę pozwaną z Niemiec, dotyczącej wypadku powódki (k. od 252 do 297 akt).

W pierwszej opinii pisemnej biegły z zakresu techniki samochodowej J. Z. (2) stwierdził, że faktycznie w pojeździe powódki wystąpiła szkoda całkowita. Naprawa przedmiotowego pojazdu marki (...) według niego jest nieopłacalna. Wysokość szkody całkowitej w pojeździe wynosi zaś 13 700 zł brutto.

Stopień przyczynienia się powódki do wypadku drogowego, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, zdaniem biegłego wynosi natomiast 20%.

Po zapoznaniu się z treścią pisma strony pozwanej z dnia 27 kwietnia 2016 r. biegły udzielił z kolei następującej odpowiedzi:

Z materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy strony postępowania nie uwzględniły w swoich obliczeniach korekty ze względu na szczególny charakter eksploatacji pojazdu jako zarobkowe TAXI. Dlatego też biegły nie zastosował oczywistej korekty. W związku więc z zastrzeżeniami strony pozwanej biegły uwzględnił tę korektę

w wysokości - 3% . Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym ulega wtedy zmianie

i wynosi po korekcie 17 000 zł brutto. Zmianie ulega też wartość pojazdu w stanie uszkodzonym (zależna od wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym) i wynosi ona odpowiednio 3 000 zł brutto. Ostateczna więc wysokość szkody całkowitej w pojeździe powódki wynosi po korekcie 14 000 zł brutto.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego J. Z. (1) z dnia 22 marca

2016 r., pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego J. Z. (1) z dnia 25 sierpnia 2017 r.

Ostatecznie powódka domaga się odszkodowania w kwocie 8 500 zł oraz skapitalizowanych odsetek wyliczonych w pozwie. Kwotę odszkodowania określiła na podstawie opinii biegłego sądowego, przy czym uwzględniła w tej kwocie odszkodowanie już wypłacone przez stronę pozwaną w wysokości 2 700 zł. Przyjęła także 20% przyczynienia się do powstania szkody, zgodnie z opinią biegłego sądowego.

Pojazd należący do powódki był prowadzony przez jej znajomego P. W., więc okoliczności zdarzenia zna tylko z jego relacji. Nie zna treści dokumentów, które otrzymała strona pozwana od swojego partnera ubezpieczeniowego

w Niemczech.

Dowód: przesłuchanie powódki.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że w dniu 16 listopada 2012 r. na terenie Niemiec doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony pojazd powódki S. F. marki (...) o nr. rej. (...). Poza sporem pozostawała także okoliczność, że sprawca kolizji w dniu zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Wskazane fakty wynikają z dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a przy tym w żaden sposób nie były kwestionowane przez pozwaną Spółkę. Zatem w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiadała ona za skutki tego zdarzenia. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody. Za utrwalone w orzecznictwie należy jednak uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). W związku z tym przyjmuje się, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada

2001 r., III CZP 68/01, niepubl.). W skład takiej szkody, według ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowania. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r. (V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40), stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna w związku z tym ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody, a zatem odszkodowanie nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodu w postaci opinii pisemnych biegłego sądowego J. Z. (1), że w pojeździe powódki wystąpiła szkoda całkowita. Naprawa przedmiotowego pojazdu marki (...) według niego jest nieopłacalna. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosi zaś (po korekcie dokonanej przez biegłego) 17 000 zł brutto. W stanie uszkodzonym (zależna od wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym) wynosi natomiast 3 000 zł brutto. Ostateczna więc wysokość szkody całkowitej w pojeździe powódki wynosi po korekcie 14 000 zł brutto. Oceniając wskazaną wyżej opinię w tym zakresie Sąd stwierdził, że nie zawiera ona luk, jest pełna, jasna i wyczerpująca, a przedstawione w niej wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione. Biegły przytoczył bowiem wszystkie argumenty, którymi się kierował sporządzając opinię i składając wyjaśnienia, jednocześnie poparł je fachowymi wyjaśnieniami odwołującymi się do posiadanej wiedzy specjalistycznej. Należy także wyraźnie stwierdzić, iż przedstawiony w opinii tok rozumowania jest logiczny i zgodny

z doświadczeniem życiowym oraz wskazaniem wiedzy. Nie ujawniły się także żadne powody, które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności tego biegłego.

Natomiast Sąd nie podziela stanowiska biegłego, że stopień przyczynienia się powódki do wypadku drogowego, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, wynosi tylko 20%. Jak wskazała sama powódka, ocena, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, należy do decyzji sądu w

procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania, w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Na zakres obowiązku naprawienia szkody mają wpływ zaś takie czynniki, jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy

i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku (czynniki subiektywne

i obiektywne). Stanowią one przesłanki oceny, czy w ogóle i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody.

Uwzględniając te okoliczności, jak też przedstawione przez stronę pozwaną dokumenty, Sąd uznał, że stopień tego przyczynienia należy określić na 50%. Takie też stanowisko zajęła powódka w pozwie, wskazując jednocześnie, że nie zna treści dokumentów, które otrzymała strona pozwana od swojego partnera ubezpieczeniowego

w Niemczech, zaś pojazd należący do niej był prowadzony przez jej znajomego P. W., więc okoliczności zdarzenia zna tylko z jego relacji.

Konkludując zatem, w ocenie Sądu, otrzymana przez powódkę kwota tytułem odszkodowania nie rekompensuje w pełni doznanej przez nią szkody. Mając powyższe na uwadze, należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki różnicę pomiędzy wypłaconą wcześniej kwotą odszkodowania z tytułu szkody całkowitej w wysokości 2 700 zł a wysokością szkody całkowitej wynikającej z opinii biegłego sądowego w wysokości 14 000 zł, pomniejszonej o stopień przyczynienia się powódki w 50%, czyli ostatecznie kwotę 4 300 zł ($14\ 000\ \text{zł} \times 50\% - 2\ 700 = 4\ 300\ \text{zł}$). Dalej zaś idące żądanie w tym zakresie nie znalazło natomiast uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym.

Sąd uwzględnił także żądanie powódki w zakresie zwrotu kosztów sporządzenia opinii rzeczoznawcy w wysokości 450 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po dniu wskazanym w fakturze przesłanej stronie pozwanej, tj. od dnia 27.07.2015 r. Koszt tej opinii należy bowiem uznać za pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powódki. Powódka zleciła bowiem sporządzenie weryfikacji dokumentacji pozwanego zakładu ubezpieczeń po otrzymaniu od ubezpieczyciela oceny technicznej pojazdu. Powódka nie jest profesjonalistą, dlatego nie mogła samodzielnie ocenić, czy ubezpieczyciel rzetelnie ocenił szkodę całkowitą w jej pojeździe. Zachowanie powódki, która przed wystąpieniem na drogę sądową starała się upewnić co do zasadności swoich wątpliwości odnośnie wysokości przyznanego jej odszkodowania, należy więc uznać za racjonalne. Ubezpieczyciel zaniżył wysokość należnego powódce odszkodowania, a ona

w praktyce nie miał innej możliwości oceny wysokości szkody, jak zlecenie opinii niezależnemu rzeczoznawcy. Poniesienie tego wydatku było więc obiektywnie uzasadnione i konieczne oraz pozostawało w normalnym związku przyczynowym między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Żądanie to znajduje więc uzasadnienie w art. 361 k.c.,

a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. (III CZP 24/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117)).

W pozwie powódka wystąpiła także z żądaniem zasądzenia na jej rzecz kwoty

1 399,99 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 4 450 zł za okres od dnia 01.01.2013 r. do dnia 15.09.2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 16.09.2015 r., do dnia zapłaty. W tym aspekcie w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że podstawę prawną sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tego artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się więc zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r., I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań

terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero

w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48).

Jeśli chodzi o roszczenia przysługujące osobie uprawnionej przeciwko ubezpieczycielowi, to termin spełnienia świadczeń wynika z przepisów art. 817 § 1 i 2 k.c. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie

w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje przepis art. 817 § 2 k.c., który stanowi, że gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione

w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności; jednak bezsporną część świadczenia zakład powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 k.c. W świetle opisanych regulacji prawnych należało przyjąć, że świadczenie z tytułu naprawienia szkody dochodzone od zakładu ubezpieczeń jest świadczeniem terminowym.

W związku z tym Sąd podziela stanowisko strony pozwanej, że powódka zgłosiła jej szkodę w istocie dopiero w dniu 15.03.2014 r., o czym świadczy osiem pierwszych cyfr numeru szkody (...). W tej sytuacji żądanie zapłaty odsetek mogło się ostać tylko w zakresie odsetek ustawowych naliczonych od kwoty 4 300 zł od dnia 15 kwietnia 2014 r. do dnia 15 września 2015 r., co daje kwotę 637,58 zł. Od należności głównej zaś, tj. od kwoty 4 300 zł i od powyższej kwoty skapitalizowanych odsetek powódka mogła zasadnie domagać się odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu, to znaczy od 16 września 2015 r. do dnia zapłaty.

Reasumując więc, należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki łączną kwotę 5 387,58 zł z odsetkami:

- ustawowymi od dnia 16 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, liczonymi od kwoty 4 300 zł,
- ustawowymi od dnia 27 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, liczonymi od kwoty 450 zł,
- ustawowymi od dnia 16 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, liczonymi od kwoty 637,58 zł,

zaś dalej idące powództwo oddalić.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Stosownie z kolei do przepisu art. 99 k.p.c. w tej samej wysokości zwraca się koszty stronie reprezentowanej przez radcę prawnego

W świetle wskazanych przepisów do kosztów procesu poniesionych przez powódkę należało zaliczyć koszty procesu wymienione w spisie kosztów, z tym że wynagrodzenie adwokata w stawce minimalnej, tj. w wysokości 1 200 zł, czyli łącznie w kwocie 2 431,53 zł. Z kolei do kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną należało zaliczyć:

wynagrodzenie radcy prawnego, również w stawce minimalnej, tj. w wysokości 1 200 zł, zaliczki na opinie biegłego w łącznej kwocie 800 zł, wydatki na koszty tłumaczenia

w kwocie 2 184,48 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co daje łącznie kwotę 4 201,48 zł.

W świetle natomiast przepisu artykułu 100 zdanie pierwsze k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powódka wygrała sprawę w 52,05%, natomiast strona pozwana – w 47,95%. Oznacza to, iż powódce z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 1 890,21 zł (2 431,53 zł x 52,05%), a pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń – kwoty 2 014,61 zł (4 201,48 zł x 47,95%). Po wzajemnym rozliczeniu tych kwot, z tytułu zwrotu kosztów procesu należało zasądzić od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 124,40 zł.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak

w punkcie III wyroku.

Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie w niniejszej sprawie poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 730,18 zł. W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał uiszczyć na rzecz Skarbu Państwa

– Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie: powódce kwotę 350,12 zł, zaś stronie pozwanej kwotę 380,06 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami przedmiotowymi wydatkami sąd

w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży strony, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku powołanego przepisu art. 100 k.p.c. W tych okolicznościach należało obciążyć strony obowiązkiem uiszczenia wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa

w stosunku, w jakim przegrały proces.

Z tych względów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie IV wyroku.